

ANETA RAYZACHER-MAJEWSKA\*

## PRAWDA I MIŁOSIERDZIE W KATECHEZIE MŁODZIEŻY

### Wstęp

„Pewien sędziwy w latach kapłan zapytany, co zmieniłby w swoim życiu, gdyby mógł przeżyć swoje kapłaństwo od nowa, odpowiedział, że nade wszystko starałby się być bardziej współczującym i delikatnym. Stwierdził również, że jednym z głównych przesłań, którego nauczone go w trakcie formacji seminaryjnej, było zdanie: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Niestety, jak sam przyznaje, wprowadzał te słowa w życie bez miłosierdzia. Po wielu latach napisał: „Żałuję, że wielokrotnie byłem zbyt srogi dla ludzi. Co prawda byłem szczerzy, ale i niemiłosierny”<sup>1</sup>.

Można zaryzykować stwierdzenie, iż dość często obserwujemy takie postawy bądź sami je prezentujemy. Poczynione przez kapłana spostrzeżenie z powodzeniem warto potraktować jako przestrożę dla tych, którzy być może postępują podobnie, aby zawczasu zmienili swe podejście do innych. Szczególnie zaś należy uwrażliwiać na to szeroko pojmowanych pedagogów – kierując konkretne wymagania względem dzieci i młodzieży, nie mogą zapomnieć, aby wpięrow wymagać od siebie. Jako osoba wpływająca na rozwój młodego człowieka i kształtowanie jego osobowości, nauczyciel czy wychowawca winien wpięrow sam integrować przekaz określonych wartości z ich wyznawaniem – niezależnie od trudnych warunków pracy. „Działanie pedagoga zakłada możliwość pełne rozumienie sytuacji wychowawczej i dydaktycznej, określenie pożądaných w niej zmian i kierowanie nią tak, by stworzyć podopiecznym warunki do wzrastania w człowieczeństwie. Dążenie do tego celu wymaga zrozumienia istoty człowieka, jego rozwoju, możliwości rozwojowych i ich wielora-

---

\* Aneta Rayzacher-Majewska – dr katechetyki, adiunkt w Katedrze Katechetyki Fundamentalnej i Historii Katechety Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie, e-mail: arayzacher@op.pl

<sup>1</sup> J. Socha, A. Świeżyński, *Niektóre słabości polskiej formacji seminaryjnej. Uwagi na marginesie dyskusji: Jak formować przyszłych formatorów?*, <http://mateusz.pl/tnt/kjs/kjs-nspsf.htm#p3> (dostęp: 10.07.2016).

kich uwarunkowań. Przejawianie postawy sprzyjającej stawianiu się człowiekiem wymaga spójności wartości deklarowanych, uznawanych i realizowanych, wynikających z przyjmowanej koncepcji człowieka<sup>2</sup>.

### Miłosierny wychowawca

Zarówno prawda, jak i miłosierdzie winny cechować wychowawców, szczególnie zaś wychowawców chrześcijańskich, którzy w swej posłudze czerpią obficie z Bożej pedagogii. Odnajdując w niej źródło i wzór, zobowiązani są postępować analogicznie do Miłosiernego Ojca, który „przyjmuje człowieka – jednostkę i wspólnotę – w takiej kondycji, w jakiej się znajduje, wyzwala go z więzów zła, przyciąga go do siebie więzami miłości, pomaga mu wzrastać w sposób stopniowy i cierpliwy do dojrzałości wolnego syna, wiernego i posłusznego Jego słowu. W tym celu, jako genialny i przenikliwy wychowawca, Bóg przekształca koleje losu swojego narodu w lekcje mądrości, dostosowując się do różnego wieku i sytuacji życiowych. Powierza mu swoje pouczenia i katechezy, które powinny zostać przekazane z pokolenia na pokolenie, upomina przez przypomnienie nagrody i kary, formuje przez próby i cierpienia”<sup>3</sup>. Świadomi tej pedagogii Bożej katecheci nie mogą działać inaczej, niż wzorując się na Miłosiernym Ojcu. Katecheza jako komunikacja Objawienia Bożego winna inspirować się Bożą pedagogią – w przeciwnym razie katecheta w swej posłudze zagraża nie tylko wierności Bogu, ale również wierności człowiekowi.

Sprostanie tym wymaganiom nie jest łatwe, zważywszy na sytuację, w jakiej znajdują się współcześni katecheci pracujący z młodzieżą. Nie od dziś średni wiek szkolny postrzegany jest jako czas trudny, jednak nawet owe trudności znacząco zmieniły się na przestrzeni dziesięcioleci. O ile w latach 40-tych ubiegłego stulecia problemem wychowawczym młodzieży w USA było „rozmawianie podczas lekcji, żucie gumy, hałasowanie, bieganie po korytarzu, przepychanie się w kolejce do stołówki, śmiecenie, brak obowiązującego stroju”<sup>4</sup>, o tyle w roku 1990 były to narkomania, alkoholizm, ciąża, samobójstwo, gwałt, rozbój, kradzież. W ostatnim dwudziestopięcioleciu ta lista regularnie wydłużała się, a na jej zapełnienie w sposób szczególny miała wpływ wzrastająca rola wirtualnej przestrzeni w życiu młodzieży. Liczne przypadki wyżej wymienionych zachowań oraz nagłaśnianie ich w środkach społecznego przekazu przyczyniają się do negatywnego postrzegania młodzieży przez inne grupy wiekowe. Przykładem mogą być ludzie starsi, którzy zapytani o ich zdanie na temat młodzieży, w blisko 10% nie zauważają jakichkolwiek pozytywnych

<sup>2</sup> K. Olbrycht, *Aksjologiczne wymiary kształcenia pedagogów*, w: *Aksjologia w kształceniu pedagogów*, red. J. Kostkiewicz, Kraków 2008, s. 17.

<sup>3</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Rzym 1997, nr 139 (dalej: DOK).

<sup>4</sup> T. Wolan, *Uwarunkowania i tendencje do brutalizacji zachowań dzieci i młodzieży (w okresie transformacji ustrojowej w Polsce)*, „Chowanna” 1(2009), s. 139.

cech w dzisiejszej młodzieży<sup>5</sup>. Jednocześnie prawie 80% ankietowanych zapytanych o cechę negatywną wymienia wulgarność, zaś blisko połowa wskazuje na brak szacunku oraz lenistwo, bierność, a blisko 40% wskazuje na demoralizację młodzieży. Na dalszych pozycjach znajdują się nieodpowiedzialność, odrzucenie tradycji, nieuczciwość. Zaledwie 3,6% badanych stwierdziło, że nie zauważa w młodych ludziach cech negatywnych<sup>6</sup>. Młodzież – szczególnie gimnazjalna – dość stereotypowo jest postrzegana w taki sposób, choć takie opinie niewątpliwie są krzywdzące dla większości młodych ludzi. Wobec medialnych doniesień o sytuacjach negatywnych z udziałem młodzieży, dość łatwo zapomina się o tym, co jest wartościowego w młodych ludziach. Za taką wartość można uznać m.in. kreatywność, innowacyjność, żywiołowość, otwartość i optymizm, które to cechy najczęściej przypisywano młodym ludziom we wspomnianej ankiecie. Jednocześnie prawie 80% ankietowanych przyznało, iż lubi towarzystwo młodzieży<sup>7</sup>. Młodzi ludzie nierzadko jawią się jako prawdziwie niemiłosierni, jednakże faktem pozostaje, iż w znacznym stopniu ich zachowanie i podejście do rzeczywistości mają swe przyczyny w świecie dorosłych.

### Młodzież poszukująca

Przypadający na okres gimnazjalny rozwój światopoglądu wiąże się ze znacznym napięciem intelektualnym i emocjonalnym młodego człowieka. Pojawia się wówczas wiele pytań i dylematów, a także przeobrażeń poglądów. Zazwyczaj postrzeganie świata przez młodzież jest takie, jak reprezentowane przez osoby znaczące, autorytety. Mimo iż młodzież potrzebuje tychże osób, to w odniesieniu do niektórych następuje kryzys autorytetów. Zdarza się, iż rodzice – postrzegani latami jako wzorce do naśladowania – przestają być autorytetem dla młodego człowieka, który staje się bardziej krytyczny wobec innych. Wyraźniej też dostrzega wszelkie przejawy niekonsekwencji czy rozbieżność między głoszonymi zasadami a ich przestrzeganiem. Kryzys autorytetów może dotyczyć także sfery religijnej, w związku z czym katechetyczna postępa słowa napotyka wiele trudności. Młodzież bowiem z jednej strony boryka się z trudnościami wieku dorastania, z drugiej zaś krytycznie obserwuje otaczającą rzeczywistość, szukając w niej inspiracji do budowania własnego obrazu świata. Jest to niezmiernie istotny czas z punktu widzenia formacji religijnej – dorastający katechizowany „poddaje wszystko weryfikacji, krytycznej rewizji, w wyniku której albo akceptuje treści religijne i uznaje je za własne, albo też je od-

<sup>5</sup> Zob. ankieta elektroniczna *Opinie ludzi starszych na temat młodzieży*, <http://www.ankieta.pl/wyniki-badania/35505/opinie-ludzi-starszych-na-temat-mlodziezy.html> (dostęp: 30.09.2016). W ankiecie uczestniczyło 197 osób.

<sup>6</sup> Zob. tamże.

<sup>7</sup> Zob. tamże.

rzuca”<sup>8</sup>. Ze względu na tę rewizję bardzo ważne jest, w jakim środowisku funkcjonuje młody człowiek i jakie ma doświadczenie religijności uzyskane w gronie najbliższych. Niezależnie bowiem od podejmowanej krytyki osób i zachowań, młodzież potrzebuje autorytetów. Jedną z kategorii weryfikacji danej osoby jako autorytetu jest prawda – prawdziwość głoszonych zasad i ich zgodność z postępowaniem. Bywa więc, iż z tej racji młodzież postrzega się jako trudną grupę. Trudną, bowiem „niemiłosiernie prawdziwą” w swych wymaganiach i oczekiwaniach wobec innych.

Powyższe względy nie wyczerpują przyczyn, dla których katecheza młodzieży stanowi tak trudną posługę. Jak zauważa ks. J. Bagrowicz, „młodzież z jej specyficzną mentalnością ukształtowaną przez laicyzujący się świat, nie jest przygotowana do przyjęcia Orędzia zbawienia. Ztraca często wrażliwość na pytania natury metafizycznej, na nadprzyrodzoność. Jest to rezultatem materialnej i technicznej wizji świata ogarniającej światopogląd współczesnej młodzieży. Kontestuje ona treści religijne przekazywane na katechezie, ponieważ nie są one przekazywane zrozumiałym językiem i nie korespondują z wizją świata właściwą młodym. Pojęcia religijne takie np. jak odkupienie, łaska, zbawienie nie tylko nie są niezrozumiałe, ale i rzeczywistość, którą przedstawiają nie wydaje się młodzieży być bliska jej pragnieniom i zainteresowaniom”<sup>9</sup>. Do wspomnianych pojęć można również dodać pojęcie „miłosierdzia”, które najczęściej pojawia się w kontekście religijnym. Wprawdzie ostatnie Światowe Dni Młodzieży w Krakowie znacząco przyczyniły się do spopularyzowania pojęcia wśród młodych ludzi. Można jednak zaryzykować stwierdzenie, iż dla znacznej części młodych, którzy bezpośrednio nie uczestniczyli w ŚDM, miłosierdzie nadal pozostaje jednym z motywów biblijnych bądź wskazaniem do postępowania względem bliźnich na wzór ewangelicznego Samarytanina. Tymczasem jak podkreślił papież Franciszek w bulli ustanawiającej nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, „jesteśmy wezwani do życia miłosierdziem, ponieważ to nam zostało najpierw udzielone miłosierdzie”<sup>10</sup>. Ten zaś, kto doświadcza miłosierdzia Bożego, jest zobowiązany do okazywania go innym z miłością i współczuciem.

Jedną z cech charakterystycznych dla młodego pokolenia jest idealizm, z jakim młodzież włącza się w różnego rodzaju akcje charytatywne czy wolontariat. Wyraźna jest przy tym tendencja wzrostowa, bowiem jeszcze w roku 2011 polska młodzież niezbyt aktywnie angażowała się w wolontariat. Czyniło to jedynie 16% młodych Polaków, przez co Polska zajmowała pod tym wzglę-

<sup>8</sup> E. Rydz, *Kształtowanie się religijności młodzieży w wieku gimnazjalnym*, w: *Wychowanie młodzieży w średnim wieku szkolnym*, cz. 2, *Wychowanie religijne i katecheza*, red. J. Stala, Tarnów 2007, s. 35.

<sup>9</sup> J. Bagrowicz, *Katechizacja młodzieży w sytuacji przemian młodego pokolenia*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 35(1997), nr 2, s. 195.

<sup>10</sup> Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/bulle/misericordiae-lev\\_11042015.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/bulle/misericordiae-lev_11042015.html) (dostęp: 11.07.2016).

dem jedną z ostatnich pozycji wśród krajów Unii Europejskiej<sup>11</sup>. W kolejnych latach liczba ta wzrastała, aż w 2014 r. odsetek wolontariuszy w Polsce przed 26 rokiem życia wyniósł 26%<sup>12</sup>. Zaangażowanie w różne formy działalności charytatywnej jednoznacznie potwierdza, iż młodzież jest wrażliwa na problemy innych i chętnie oferuje własny czas i zdolności na rzecz pomocy potrzebującym. Jak zauważa B. Maj, „wysokie zaangażowanie młodych ludzi w wolontariat wskazuje, iż niekoniecznie pozostają oni obojętni wobec problemów społecznych. Ważne i zachęcające do działań okazują się w tym przypadku: nagłośnienie akcji, odpowiednia wokół niej atmosfera oraz jasne wskazanie jej celów. Wyzwalają one u wielu młodych ludzi chęć konstruktywnego działania i bycia społecznie użytecznym. Dodatkowo budujący jest fakt, że znaczący odsetek respondentów nie ogranicza swojego zaangażowania do jednorazowego udziału; w badanej grupie było to przeważnie uczestnictwo kilkukrotne”<sup>13</sup>.

Wydaje się bowiem, iż – o ile młodzi ludzie chętnie włączają się w rozmaite akcje charytatywne i różnorodne formy wolontariatu widząc potrzebę czynienia dzieł miłosierdzia, o tyle trudniej jest im uświadomić sobie nieskończone miłosierdzie, jakie Bóg ma ku nim. Ukazywanie związku dobroczynności z odczytywaniem miłosierdzia jako daru Bożego względem człowieka jawi się zatem jako zadanie istotne w katechezie młodzieży. Konsekwencją tak jednostronnego postrzegania miłosierdzia może być m.in. niepokojąco niski jest odsetek młodzieży przystępującej do sakramentu pokuty i pojednania. Ks. P. Mąkosza powołując się na przeprowadzone badania zauważa, iż 42% ankietowanych uczniów gimnazjum od wielu lat nie przystąpiło do wielkanocnej spowiedzi. Corocznie do sakramentu pokuty i pojednania w okresie wielkanocnym przystępuje 34,6% badanych<sup>14</sup>. Młodzież rezygnuje ze spowiedzi różnych względów – czasem ma to związek z porzuceniem praktyk religijnych, co bywa typowe dla tego wieku. Innym razem młody człowiek odczuwa niechęć bądź wstyd przed wyznawaniem popełnionych grzechów – „w sakramencie pojednania przed kapłanem - człowiekiem jak każdy z nas, będącym jednak znakiem Bożego miłosierdzia - odślamy całą ludzką ułomność. A odślamianie ran i ułomności jest przecież zawsze bolesne (...) udajemy się jako zwyciężeni, pokonani i upokorzeni. Chcemy usłyszeć z ust kapłana, że Bóg przebacza nam nasze grzechy, że pomimo całej ułomności jesteśmy przez Niego kochani, a w miejsce rozlanych wód grzechu Ojciec wszelkiego miłosierdzia pragnie jeszcze szerzej rozlać łaskę miłosierdzia i przebaczenia”<sup>15</sup>. Sytuacja ta stanowi

<sup>11</sup> *Młodzi Polacy rzadko angażują się w wolontariat*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/mlodzi-polacy-rzadko-angazuja-sie-w-wolontariat/weg6w> (dostęp: 12.07.2016).

<sup>12</sup> *Zob. Wolontariat w Polsce*, <http://fakty.ngo.pl/wolontariat> (dostęp: 12.07.2016).

<sup>13</sup> B. Maj, *Udział młodzieży w życiu publicznym oraz rola szkoły w jego kształtowaniu*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2(2007), s. 154.

<sup>14</sup> *Zob. P. Mąkosza, Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce*, Lublin 2009, s. 175.

<sup>15</sup> J. Augustyn, *Nie bać się spowiedzi*, <http://www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/zycie-i-wiara/art,594,nie-bac-sie-spowiedzi.html> (dostęp: 2.07.2016).

istotne wyzwanie dla katechezy i szkolnego nauczania religii – nie tylko w Roku Miłosierdzia, choć niewątpliwie obchodzony rok może pozytywnie wpłynąć na sposób przekazu. Należy bowiem z większą troską podejmować temat Bożego miłosierdzia, być może mocniej akcentując postać wyczekującego ojca niż syna marnotrawnego z przypowieści. Jednocześnie warto powtarzać pytanie, z którym zwrócił się papież Franciszek do młodych w Orędziu na XXXI ŚDM: „A czy ty, drogi chłopcze, droga dziewczyno, poczułeś kiedykolwiek na sobie to spojrzenie pełne nieskończonej miłości, która, pomimo wszystkich twoich grzechów, ograniczeń, upadków, wciąż ci ufa i z nadzieją patrzy na twoje istnienie? Czy jesteś świadomy, jak wielka jest twoja wartość w planie Boga, który z miłości oddał ci wszystko?”<sup>16</sup>. Nawet jeśli pierwsza odpowiedź będzie przecząca, to być może postawienie pytania przyczyni się do bardziej uważnego wypatrywania przez młodego człowieka owego spojrzenia pełnego nieskończonej miłości.

### Prawda i miłosierdzie

Dość złożona sytuacja egzystencjalna młodzieży sprawia, iż zarówno prawda, jak i miłosierdzie winny być kluczowymi kategoriami w przekazie katechetycznym. Odnośnie do prawdy, podstawową prawdą w katechezie młodzieży winna być prawda o Bogu. Konieczne jest „oczyszczenie” dotychczasowego postrzegania Boga – być może infantylnego bądź w inny sposób wypaczonego, w związku z czym katechizowany odcina się od religii. Katecheci winni pamiętać, iż niejednokrotnie „odejście od Boga w tym okresie, zerwanie relacji z Nim jest nie tyle odrzuceniem Boga, ile zerwanie z określonym, fałszywym obrazem Boga, który dorastający ukształtował w dzieciństwie, a na który obecnie zgodzić się nie może. Obraz Boga-„stracha”, mającego ułatwić zadania wychowawcze rodziców, czy bogatego wujka, który jest „miły”, póki spełnia liczne prośby, nie odpowiada osiągniętemu poziomowi rozwoju”<sup>17</sup>. Można zaryzykować stwierdzenie, iż odejście od tak błędnie pojmowanego Boga będzie jak najbardziej pożądane, by móc przedstawić katechizowanym Boga takim, jakim On jest, Boga prawdziwego. „Czym jest prawda? Hebrajskie słowo *emet* wskazuje na moc, siłę, niewzruszoność. Taką prawdą jest Bóg. Kto w Niego wierzy, ma twardy grunt pod nogami i siłę, by żyć nadzieją”<sup>18</sup>.

Kategoria prawdy w dzisiejszej katechezie młodzieży pozostaje kluczowa również z innego względu. W postmodernistycznym świecie zdezawuowano wartość prawdy. „Dla człowieka postmodernizmu prawda, wcześniej stanowiąca wyznacznik i centrum zainteresowania, przestaje być pojęciem jednoznacz-

<sup>16</sup> Franciszek, *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Młodzieży*, <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/dokumenty/oredzia-papieskie/art,23,franciszek-to-jest-konkretny-program-oredzie.html> (dostęp: 29.09.2016).

<sup>17</sup> M. Listwon, *Czynniki kształtujące obraz Boga u dorastającej młodzieży*, „*Studia Redemptorystowskie*” 4(2006), s. 138.

<sup>18</sup> E. Ozorowski, *Znaczenie słowa w przekazie prawdy*, „*Studia nad Rodziną*” 12(2008), s. 13.

nym i wartościowanym pozytywnie. Podejście do prawdy, stało się więc czysto utylitarne. Każdy może uznać za „prawdę” to, co w danym momencie jest dla niego wygodne lub potrzebne. Gdy jednak zmieniają się uwarunkowania, może się okazać, że to, co wcześniej zostało uznane za „prawdę” straciło swoją wartość<sup>19</sup>. Wobec takich tendencji coraz trudniej jest głosić tę jedyną prawdę, która wyzwala, skoro młodzież na swej drodze spotyka wielu głosicieli zniewalających ponowoczesnych „prawd”. Jednocześnie jest to konieczne, bo tylko krocząc w prawdzie młody człowiek może bezpiecznie poruszać się, nie ryzykując rozczarowań. Paradoksalnie więc w młodzieży warto szukać sojuszników w walce o prawdę. Jak mało która grupa wiekowa, młodzież jest gotowa znosić trudy o ile widzi sens i cel działania. Katecheta, który nie kryje przed katechizowanymi, że iść za Jezusem, który jest Drogą, Prawdą i Życiem (por. J 14, 6) – nie jest łatwo, ale warto to uczynić, ma szansę doprowadzić ich nie tylko do spotkania z Jezusem, ale głębokiej z Nim zażyłości<sup>20</sup>.

W katechetycznym przekazie nt. prawdy niebagatelną rolę odgrywa świadectwo katechety. Wobec wymagających słuchaczy, jakimi są młodzi ludzie – niezmiernie wrażliwi na zgodność wypowiedzianych słów z praktyką życia – nie wystarczy, by katecheta był nauczycielem. Musi jednocześnie świadczyć o Bogu słowem - głoszoną nauką oraz życiem, codziennie podejmowanymi decyzjami. „Szczególnym zadaniem sługi Słowa Bożego, jako nauczyciela prawdy, jest świadomość, iż ludzie patrzą na niego i oceniają jego aspiracje życiowe, motywacje i osobiste wybory”<sup>21</sup>. Katecheta będący jednocześnie świadkiem pozostaje w swej posłudze wierny Bogu i człowiekowi. Wierny Bogu poprzez swe życie, którym świadczy o Tym, który go posłał, a przy tym wierny człowiekowi, który oczekuje konkretnych przykładów przełożenia nauki Bożej na praktykę życia codziennego. W katechezie młodzieży dochodzi niejako do sprzężenia zwrotnego – młodzież – postrzegana jako nadzieja Kościoła - potrzebuje katechezy, której treści są źródłem nadziei dla dzisiejszego świata. Katechetyczna posługa słowa pozwala bardziej optymistycznie patrzeć na rzeczywistość, jeśli przyjmie się w niej prymat Bożej prawdy i porządku nad prawdami i prawem stanowionym przez człowieka. Taka wizja satysfakcjonuje młodych, którzy nie są pozbawieni ideałów. „Ludzie ciągle noszą w sobie pragnienie dobra, miłości, prawdy, ale pragnienia te zaczynają zanikać pod wpływem środowiska. Kiedy czyta się dziś wyniki badań dotyczących młodego pokolenia Polaków, to w ich deklaracjach widać wyraźnie pragnienie miłości i dobra, ale w przełożeniu na życie postawy młodych są zupełnie inne, gdyż młodzi bardzo mocno ulegają presji środowiska”<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> A. Mamajek, *Status „prawdy” w postmodernizmie*, „Studia Elbląskie” 10(2009), s. 393-394.

<sup>20</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae*, nr 5.

<sup>21</sup> G. Jaśkiewicz, *Priorytety efektywności przepowiadania Słowa Bożego*, „Kultura, Media, Teologia” 5(2011), s. 87.

<sup>22</sup> A. Przybylski, *Świadczenie miłości i miłosierdzia w parafii*, „Roczniki Teologii Katolickiej” 5(2006), s. 65.

Pragnienie dobra, miłości i piękna zakorzenione w młodziu stanowią doskonały egzystencjalny punkt wyjścia dla katechezy. Wystarczy bowiem odwołać się do licznych inicjatyw podejmowanych przez młodych na rzecz potrzebujących. Niezależnie od tego, co młodzież mówi sama o sobie i o swej religijności, udział w akcjach charytatywnych i wolontariatach pozostaje zbieżny z moralnością chrześcijańską. Takie postawy młodzieży domagają się wyraźnego podkreślenia, wobec charakterystycznego dla ponowoczesności skrajnego indywidualizmu: „człowiek ponowoczesny kręci się wokół samego siebie. Jest niezdolny do solidarności społecznej, do życia we wspólnocie, ani do kontaktu z Bogiem. Staje się ofiarą sztucznych potrzeb. Nie ma już innej perspektywy niż własne „ja” i własne doraźne interesy. Indywidualizm wyklucza troskę o dobro wspólne, o solidarność, sprawiedliwość społeczną, współodpowiedzialność czy wierność”<sup>23</sup>. Wszelkie działania potwierdzające zorientowanie młodych na drugiego człowieka i aktualne problemy społeczne są faktem, wobec którego katecheta nie powinien przejść obojętnie. Informacje dotyczące tychże wydarzeń, relacje medialne i statystyki to doskonały punkt wyjścia dla katechezy bądź szkolnej lekcji religii. Wyraźnie poświadczają one zaangażowanie katechizowanych w realizację uczynków miłosierdzia – nawet jeśli w świadomości młodych nie zostały one w ten sposób nazwane. Te postawy młodych w przekazie katechetycznym można zestawić z „byciem narzędziem Bożego Miłosierdzia”, o którym pisał papież Franciszek<sup>24</sup>.

### Podsumowanie

Wokół młodzieży narosło wiele stereotypów, za sprawą których wyłania się zatrważający obraz młodych ludzi pozbawionych idei i ideałów, egoistycznych i konsumpcyjnie nastawionych, niemal balansujących na granicy przestępczości bądź wykazujących inne rodzaje patologii społecznej. Takie postrzeganie jest jednak nieuprawnione i nieprawdziwe, do tego niezmiernie krzywdzące. Jeśli bowiem pojawiają się jakiegokolwiek zachowania negatywne, to nie są one reprezentatywne dla młodzieży i nie powinny w powszechnym odbiorze być przypisywane wszystkim. Byłoby to niezgodne z prawdą – prawdą o młodych ludziach. Katechizowana młodzież niewątpliwie jest wyzwaniem dla katechetów, wychowawców, a także rodziców, jak również sprawdzianem. Sprawdzianem praktycznym z lekcji miłosierdzia, które wierzący otrzymują w szkole Jezusa Chrystusa. Czy potrafią ze zrozumieniem przyjąć fakt, iż młodzież przekroczyła wiek dziecięcy i staje się bardziej samodzielna – tak w myśleniu, jak i działaniu? Czy zezwalają młodzieży na własne poszukiwania intelektualne, dopuszczając przy tym możliwość pobłądzenia? Czy w razie zejścia młodych na manowce, wyczekują ich na progu niczym miłosierny ojciec swe-

<sup>23</sup> M. Dziewiecki, *Ewangelizacja w kulturze ponowoczesnej i medialnej*, „Kultura, Media, Teologia” 1(2010), nr 1, s. 49.

<sup>24</sup> Zob. Franciszek, *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Młodzieży...*, dz. cyt., nr 3.



go marnotrawnego syna, a radość z powrotu odnalezionego dziecka jest większa niż pokusa czynienia wyrzutów i moralizowania? Katecheza młodzieży jest nie lada wyzwaniem dla tych, którzy ją podejmują. Wymaga bowiem nieustannego rewidowania własnej postawy wobec Boga i bliźnich. Tylko ten, kto kroczy w prawdzie i obwieszcza ją słowem i czynem zostanie wysłuchany. Tylko ten, kto – świadom otrzymanej łaski – pozostaje miłosierny wobec wszystkich, których mu powierzono – może doprowadzić młodych do źródeł Bożego miłosierdzia. Aby jak najlepiej pełnić tę misję, warto mieć w pamięci słowa papieża wypowiedziane podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie: „serce miłosierne potrafi wychodzić na spotkanie innych, potrafi objąć wszystkich (...). Kiedy serce jest otwarte, jest zdolne do marzeń, jest w nim miejsce na miłosierdzie, czułość wobec cierpiących, miejsce, by stanąć obok tych, którzy w sercu nie mają pokoju, albo którym brakuje tego, co potrzebne do życia albo brakuje im najpiękniejszej rzeczy – wiary”<sup>25</sup>.

## TRUTH AND MERCY IN YOUTH CATECHESIS

### Summary

The today's religious education is coming across a lot of problem. They result not only from character and contents of the religious transmission, but also from the social-cultural context. In the catechesis of young people additional difficulty is the age of the recipients. Young people are critical of religion, particularly if weren't supposed to observe the chance of compliance of behaviours and attitudes with propagated principles. Young people often judged unilaterally assigning its negative traits. Also an unconcern is being accused young people with religious sphere. Such evaluations are hurting for young people. Often their attitudes are a word of the opposition to adults which stopped being authority. In catechesis it is necessary to devote more concern to young and support the transmission of the message with the witness of faith. You must also re-convince them of the truth that is not determined in the way of human compromise and agreement, but comes from God. The religious formation of young people should be based on the values transmitted by word and behavior. Among the categories of education are truth and mercy. Taking them into account can considerably influence to religious attitudes of young people and including them in the circle of pupils of Jesus.

**Key words:** catechesis, youth catechesis, truth, mercy, religious formation.

<sup>25</sup> Tenże, *Przemówienie Ojca Świętego podczas powitalnego spotkania z młodymi uczestnikami ŚDM. Kraków-Błonia*, 28 lipca 2016 r., <http://papiez.wiara.pl/doc/3332936.Zaangazuj-nas-wszystkich-w-przygode-milosierdzia> (dostęp: 2.10.2016).